

# Bo we mnie jest sex – Kabaret Starszych Panów

Bo we mnie jest sex Gorący, jak samum,  
Bo we mnie jest sex, Któż oprzeć się ma mu?  
On mi biodra opływa, Wypełnia mi biust,  
Żar sący do ust  
Bo we mnie jest sex, Co pali i niszczy,  
Dziesiątki już serc Wypalił do zgliszczy  
Kogo zmysłów pożogą Ogarnie, już ten  
Nie zazna już ten, Co spokój i sen  
Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem,  
To cierpieć muszę,  
Że ją me ciało tak opętało,  
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę  
Lecz we mnie ten sex,  
Jak chwast ją zagłusza,  
Nikt nie wie, że jest  
Pod sexem i dusza,  
Więc o takim wciąż marzę,  
Co całość ogarnie I duszy latarnię Ze zmysłów wygarnie  
Takiemu ja oddam wśród łez  
I duszę i sex, I duszę i sex!  
Dlaczego stale zły losu palec  
Dotyka mnie tym nadmiarem?  
Za jakie grzechy, płci mojej cechy  
Zmysłowym dręczą oparem?  
Niech tylko lekko pochylę dekolt,  
Już męski ściele się trup!  
Jak wypnę odrobineczkę biodro, Już rzeżą żądze u stop  
Bo we mnie jest sex  
Gorący, jak samum,  
Bo we mnie jest sex, Któż oprzeć się ma mu?  
On mi biodra opływa, Wypełnia mi biust, Żar sący do ust  
Bo we mnie jest sex,  
Co pali i niszczy, Dziesiątki już serc  
Wypalił do zgliszczy  
Kogo zmysłów pożogą Ogarnie, już ten  
Nie zazna już ten, Co spokój i sen

Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem,  
To cierpieć muszę,  
Że ją me ciało tak opętało,  
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę  
Lecz we mnie ten sex,  
Jak chwast ja zagłusza,  
Nikt nie wie, że jest  
Pod sexem i dusza,  
Więc o takim wciąż marzę,  
Co całość ogarnie I duszy latarnię  
Ze zmysłów wygarnie  
Takiemu ja oddam wśród łez I duszę i sex, I duszę i sex!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych